

Temat: CO BĘDZIEMY ROBIĆ W NIEBIE?

a) **Cel dydaktyczny:** Przybliżenie znaczenia nieba i głębsze poznanie wizji życia wiecznego.

b) **Cel wychowawczy:** Zachęta do trwania przy Bogu i do dążenia ku niebu.

Pomoce: Pismo Święte, kartki A4, długopisy, kredki, Aneks 1

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy:

Pomódlmy się do Ducha Świętego, aby to spotkanie było dla nas owocne i umocniło naszą wspólnotę: "Duchu Święty, który oświecasz..."

Animator wita wszystkich obecnych i po wprowadzeniu atmosfery skupienia przechodzi do tematu.

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Na początek, podzielę was na kilka grup (*około 4 osoby w każdej*). Każda z grup będzie miała za zadanie przedstawić na kartce swoje wyobrażenie nieba. Możecie zrobić to w dowolny sposób - rysując lub pisząc.

Animator dzieli uczestników na grupy, rozdaje kartki A4 i daje czas na pracę w grupach. Po zakończeniu prac, animator zaprasza uczestników do prezentacji swoich prac.

Po zakończeniu prezentacji, animator dziękuje za przedstawienie prac.

Podsumowanie: Każdy z nas ma własne wyobrażenie nieba, ale niewątpliwie kojarzy nam się ono z miejscem doskonałym, w którym odczuwa się pełnię szczęścia. Pozostaje jednak pewien niedosyt, ponieważ wiemy o nim niewiele. Dlatego, chciałabym podczas dzisiejszego spotkania podjąć głębszą refleksję dotyczącą pytania: **Co będziemy robić w niebie?**

II. Osądzić

Teraz postaramy się znaleźć odpowiedzi na postawione pytanie w Bożym Słowie.

Na początku rozważmy fragment z J 14, 2-3. 1 Kor 2,9.

Animator wyznacza osobę, która odczytuje fragment z Pisma Świętego:

J 14, 2-3: "W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem."

-Jak Chrystus przedstawia niebo? (*W niebie jest wiele mieszkań, przygotowane jest tam miejsce dla każdego z nas.*)

-Kto dostanie się do nieba? (*Każdy, kto ufa Panu Jezusowi.*)

Podsumowanie: Jezus Chrystus zapewnia ludzi, że jest przygotowane dla nich miejsce w niebie. Pragnie, abyśmy przebywali tam razem z Nim, dlatego kiedy przyjdzie powtórnie, zabierze nas ze sobą.

Kolejny fragment zaczerpnięty jest z 1 Kor 2,9.

Animator wyznacza kolejną osobę, która odczytuje fragment z Pisma Świętego:

1 Kor 2,9: "lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują."

-Jak będzie wyglądało niebo? (*Nie wiemy tego do końca, ale pewne jest to, że Bóg przygotował dla człowieka tak wielkie rzeczy, których my sami nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić*)

Podsumowanie: Nikt z nas nie wie, jak naprawdę wygląda życie w niebie, bo jest to pewna tajemnica, ale możemy być pewni, że będzie tam Bóg, który nas miłuje. To powinno dawać nam uspokojenie na sprawę nieba.

Teraz zapoznajmy się z ostatnim fragmentem z Mt 25,34.

Animator wyznacza ostatnią osobę, która czyta fragment:

Mt 25, 34: "Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: "Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!"

-Kto wejdzie do nieba? (Królestwo Boże przygotowane jest od samego początku dla tych, którzy idą przez życie zgodnie z Jego wolą.)

Podsumowanie: Jak usłyszeliśmy Pan Bóg weźmie do Swego Królestwa tych którzy żyją według jego prawd. Miejsce w niebie jest dla nas gotowe od początku świata.

Animator dziękuje za przeczytanie i wysłuchanie fragmentów oraz aktywny udział w dyskusji.

Moi drodzy, mam do was kilka pytań, spróbujmy sobie na nie odpowiedzieć.

-Jak wyobrażacie sobie niebo? Jakie ono jest? (Niebo jest miejscem doskonałym, ponieważ gwarantuje wieczne przebywanie z Bogiem. Będziemy się tam mogli cieszyć życiem wiecznym i osiągniemy pełnię szczęścia. Nie będzie bólu, łez, cierpienia i śmierci. Ogarnie nas miłość, pokój i radość na zawsze.)

-Co będziemy robić w niebie? (W niebie będziemy przebywać z Bogiem, służyć Mu i wielbić Go całym swoim sercem. Nie będziemy już ulegali przekleństwu grzechu. Nie zaznamy tam samotności, nie będziemy się niczego wstydzić oraz nie będziemy mieli nic do ukrycia. Jednak, to co tak naprawdę czeka na nas w niebie i co będziemy tam robić, okaże się dopiero wtedy, jak tam dojdziemy, ale z pewnością przekroczy to nasze oczekiwania.)

Animator przechodzi do podsumowania w grupach:

Życie doczesne jest pielgrzymką do osiągnięcia życia wiecznego. Aby dotrzeć do nieba powinniśmy żyć zgodnie z wolą Boga i według Jego przykazań. Pismo Święte przedstawia niebo jako miejsce doskonałe, przygotowane specjalnie dla człowieka. Mimo tego, że nie wiemy co nas tam czeka, możemy być pewni, że będziemy szczęśliwi. Cokolwiek będziemy robili, będzie to wykraczało poza nasze najśmielsze oczekiwania. Zostaliśmy wybrani do życia w niebie. Możemy to odrzucić, ale niebo na nas czeka. To Jezus przez swoją mękę i zmartwychwstanie otworzył nam drogę do nieba i dał nam zbawienie.

III. Działać

Moi drodzy pozostaje jeszcze pytanie:

-Jaka droga prowadzi do nieba? Co trzeba czynić, aby dojść do nieba? (Droga do nieba polega na bezustannym dążeniu do wieczności, pomimo krzywd życia doczesnego. Powinniśmy żyć zgodnie z Bożą Prawdą, przestrzegać przykazań, miłować bliźnich, przyjmować sakramenty, modlić się.)

Dziękuję za wasze odpowiedzi, które teraz postaramy się pogłębić fragmentami z "Dzienniczka św. Siostry Faustyny".

Animator wyznacza osobę, która czyta uczestnikom fragmenty Aneks 1:

„Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do Źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwieniem, i wchodzi w głębie Boże, kontemplując życie wewnętrzne Boga - Ojca, Syna i Ducha Św., którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią.

To Źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia. (...) I dał mi Bóg poznać jedną jedyną rzecz, która ma w oczach Jego nieskończoną wartość, a tą jest miłość Boża, miłość, miłość i jeszcze raz miłość - i z jednym aktem czystej miłości Bożej nie może iść nic w porównanie. O, jakimi niepojętymi względami Bóg darzy duszę, która Go szczerze miłuje. O, szczęśliwa dusza, która się cieszy już tu na ziemi Jego szczególnymi względami, a nimi są dusze małe i pokorne. Ten wielki Majestat Boży, który głębiej poznałam, który wielbią duchy niebieskie według stopnia łaski i hierarchii, na które się dzielą; widząc tę potęgę i wielkość Boga, dusza moja nie została przerażona grozą ani lękiem, nie, nie - wcale nie. Dusza moja została napełniona pokojem i miłością, i im więcej poznaję Boga, tym więcej się cieszę, że takim On jest.

O, jaka brzydka ziemia, gdy się zna niebo. Kiedy podczas adoracji odmawiałam "Święty Boże", kilkakrotnie, wtem ogarnęła mnie żywsza obecność Boża i zostałam w duchu porwana przed Majestat Boży. I ujrzałam, jak oddają chwałę Bogu Aniołowie i Święci Pańscy. Tak wielka jest ta chwała

Boża, że nie chcę się kusić opisywać, bo nie podołam, a przez to - aby dusze nie myślały, że to już wszystko, co napisała. Święty Pawle, rozumiem cię teraz, żeś nie chciał opisywać nieba, aleś tylko powiedział, że - "Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło, co Bóg nagotował tym, co Go miłują." - Tak jest, a wszystko, jak od Boga wyszło, tak też i do Niego wraca, i oddaje Mu doskonałą chwałę."



Mam do was pytanie odnośnie wysłuchanych fragmentów:

-Co zwróciło waszą uwagę podczas słuchania tych fragmentów? (Po śmierci osiągniemy pełnię szczęścia. W niebie będziemy przebywać z Bogiem, służyć Mu i wielbić Go całym swoim sercem. Miłość Boża jest tak wielka, że nie jesteśmy jej w stanie do niczego porównać. Głębsze poznawanie Boga powoduje, że nasza dusza napelnia się pokojem i miłością. Chwała Boża w niebie jest tak ogromna, że nie można jej opisać. Nie możemy być pewni tego co czeka nas w niebie, ale bez wątplenia jest to miejsce doskonałe, gdzie osiągniemy wieczne szczęście.)

3. Hasło spotkania

"W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce"

4. Piosenka spotkania

"W domu Ojca mego jest mieszkań wiele"

5. Zadanie apostoelskie

Obejrzyć film "Niebo istnieje naprawdę"

6. Modlitwa na zakończenie

Na koniec pomódlmy się i podziękujmy Panu Bogu za to spotkanie, za wspólnie spędzony czas, a przede wszystkim za przygotowane przez Niego miejsce w niebie, które jest celem naszej drogi życia i czeka na każdego z nas. Dobry Ojczy, dziękujemy Ci za to, że prowadzisz nas do nieba. Spraw, abyśmy się tam znaleźli i osiągnęli pełnię szczęścia, dzięki wiecznemu przebywaniu z Tobą. Amen



Aneks 1

„Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do Źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i wchodzi w głębie Boże, kontemplując życie wewnętrzne Boga - Ojca, Syna i Ducha Św., którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią.

To Źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia. (...) I dał mi Bóg poznać jedną jedyną rzecz, która ma w oczach Jego nieskończoną wartość, a tą jest miłość Boża, miłość, miłość i jeszcze raz miłość - i z jednym aktem czystej miłości Bożej nie może iść nic w porównanie. O, jakimi niepojętymi względami Bóg darzy duszę, która Go szczerze miłuje. O, szczęśliwa dusza, która się cieszy już tu na ziemi Jego szczególnymi względami, a nimi są dusze małe i pokorne. Ten wielki Majestat Boży, który głębiej poznałam, który wielbią duchy niebieskie według stopnia łaski i hierarchii, na które się dzielą; widząc tę potęgę i wielkość Boga, dusza moja nie została przerażona grozą ani lękiem, nie, nie - wcale nie. Dusza moja została napełniona pokojem i miłością, i im więcej poznaję Boga, tym więcej się cieszę, że takim On jest.

O, jaka brzydka ziemia, gdy się zna niebo. Kiedy podczas adoracji odmawiałam „Święty Boże”, kilkakrotnie, wtem ogarnęła mnie żywsza obecność Boża i zostałam w duchu porwana przed Majestat Boży. I ujrzałam, jak oddają chwałę Bogu Aniołowie i Święci Pańscy. Tak wielka jest ta chwała Boża, że nie chcę się kusić opisywać, bo nie podołam, a przez to - aby dusze nie myślały, że to już wszystko, com napisała. Święty Pawle, rozumiem cię teraz, żeś nie chciał opisywać nieba, aleś tylko powiedział, że - „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło, co Bóg nagotował tym, co Go miłują.” - Tak jest, a wszystko, jak od Boga wyszło, tak też i do Niego wraca, i oddaje Mu doskonałą chwałę.”